

Bernard Häring: *Prayer: the Integration of Faith and Life*. Slough 1975 ss. XI + 145. St Paul Publications.

W ostatnim czasie zauważa się wzrost zainteresowania modlitwą i w związku z tym powstaje wiele publikacji na ten temat. Badania ankietowe (np. *Bezimienni mówią o modlitwie*. Kraków 1973) czy swobodne refleksje nad tym fenomenem życia ludzkiego, próba adaptacji różnych metod modlitwy wielkich religii Wschodu, czy też własne szukanie dróg świadczy o zapotrzebowaniu człowieka na te zagadnienia, czy sięgając głębiej nawet, o kryzysie funkcjonalnym modlitwy w jego życiu. Tempo rozwoju współczesnego życia, dehumanizacja pracy poszczególnych zawodów czynią człowieka podatnym na modlitwę, która pomogłaby mu odnaleźć siebie na skrzyżowaniu stwórczo-zbawczych relacji do świata, drugiego człowieka czy Boga.

Znany nam dobrze z wielu cennych publikacji moralista O. Bernard Häring stara się wyjść naprzeciw temu zapotrzebowaniu. Jak zwykle usiłuje spojrzeć na to zagadnienie bardzo praktycznie. Już w samym tytule *Modlitwa — integracją wiary i życia* sygnalizuje ten aspekt problematyki, który stanowi najbardziej newralgiczny punkt w życiu każdego chrześcijanina. Autor, mając na uwadze współczesny kryzys wiary, nie zadowolą się wezwaniem: „Módl się [...] módl się mocno”, lecz próbuje wskazać na pewien sposób modlitwy nie oddzielający wiary od życia. Modlitwa ma być tak wkomponowana w codzienne życie, aby ostatecznie mogła ukierunkować i doprowadzić człowieka do Boga.

Wychodząc z definicji modlitwy jako miłującej znajomości Boga (J 17, 3-7),

rozważa w rozdziale pierwszym poszczególne przymioty i określenia Chrystusa, którego Ojciec posłał na świat, aby w Nim poznali samego Boga. Znajomość Chrystusa ma się stać programem życia chrześcijańskiego. W ten sposób modlitwa staje się teologią, a teologia modlitwą. „Modlitwa jest również świadomością Boga wchodzącego w nasze życie, jest rozpoznaniem łaski każdej godziny i niezawodnym wyczekiwaniem na wezwanie Pana” (s. XI). Poświęcony temu zagadnieniu rozdział drugi omawia różne możliwe sposoby obecności Bożej w naszym życiu. Osobowy kontakt z Chrystusem obecnym wśród nas prowadzi do wyrwania człowieka z grożącej mu alienacji. Zdaniem autora nic nie może tak zbliżyć do siebie w jedności, braterstwie i solidarności, jak wspólna modlitwa *Ojciec nasz*. Znać Chrystusa jako człowieka („Pierworodnego wszelkiego stworzenia”) i poddawać się działaniu Ducha Świętego, który przez Niego obdarza nas swymi darami, oznacza budować i troszczyć się o jedność całej ludzkości. Bóg jest obecny w swoich stworzeniach, w Słowie wcielonym przebywającym wśród nas, w Kościele, Eucharystii, sakramentach świętych, braterskiej wspólnoty, w biednych i przyjaciółach. Wszędzie można spotkać Chrystusa i poprzez okazanie swojej miłości wejść z Nim w osobowy kontakt.

W rozdziale trzecim Häring podejmuje wspomniane na początku pytanie i stara się krótko wskazać w jaki sposób teologia jest modlitwą, a modlitwa teologią. Idąc dalej zastanawia się, czy poznanie Boga otwiera drogę do poznania człowieka, który ciągle pozostaje dla nas „istotą nieznaną”. Na koniec tego rozdziału powraca do pierwszego pytania, by ostatecznie wykazać na ile teologia staje się modlitwą.

W czwartym rozdziale wskazuje autor na modlitwę jako wyraz oczekiwania na przyjście Pana do naszej ludzkiej historii. Jest to zarazem dar Ducha Świętego. Oczekiwanie to świadczy o gotowości na Boże wezwanie. Dzięki zade-

klarowanej postawie wobec świata, możemy zrealizować naszą misję wynikającą z posłannictwa chrześcijańskiego („aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie” — Ef 1,10). Wyrazem postawy gotowości jest nasza wiara, którą modlimy się.

Rozdział piąty zatytułowany „Modlitwa wiary” jest jedną wielką improwizacją modlitewną autora, przeplatana wezwaniami: „Wierzymy Panie. Wspomagaj nas, gdy nasza wiara słabnie” Modlitwa wiary wypowiada się najpełniej w społeczności pojmowanej jako rodzina, która wyraża swoją wiarę spontanicznie poprzez uczynki pokutne, medytację słowa Bożego, dziękczynienie po komunii św. itp.

W ostatnim VII rozdziale podaje autor krótką relację na temat posoborowego ruchu charyzmatycznej odnowy (*Catholic pentecostals* albo *Pentecostalism movement*) ukazując przewodnie idee tego ruchu. Domy modlitwy, które gromadzą ludzi różnego pokroju (świeckich i duchownych, uczonych i prostych) stają się niejako naturalną szkołą integracji życia i modlitwy, miejscem, gdzie wszyscy mogą przeżyć prawdziwą radość swej głębi życia i wiary. Dążenia te są na pewno żywą realizacją hasła „Pojednanie i pokój między ludźmi”, którym papież Paweł VI określił zadania Roku Jubileuszowego.

W Epilogu wyraża autor nadzieję, że powszechny dzisiaj trend szukania dróg do dobrej modlitwy u indyjskich guru czy mistrzów Jogi Zen, którzy prowadzą duchowe centra nauki i praktyki integracji wiary i życia, znajdzie również swój cel w chrześcijaństwie, które ma być chrześcijaństwem kontemplacyjnym (*Christian contemplation*), kontemplujący Słowo wcielone. Dzisiejszy świat — stwierdza na koniec — nie potrzebuje niczego więcej, jak tylko rodzin i wspólnot, które swoim świadectwem i posługą wypełnią duchową pustkę obecności Boga w codziennym życiu.

Książka ta na pewno nie pretenduje do typu naukowych rozpraw, jednak

dość oryginalne i biblijne ustawienie zagadnienia modlitwy oraz głęboki autentyzm modlitw podanych po każdym rozważaniu zmusza do osobistego zaangażowania się czytelnika i do pewnych konfrontacji swego życia moralnego. Nie

brak też licznych wskazań autentycznego powiązania problemów moralnych życia z wiarą, które wymagają — jak wskazuje sam tytuł — integracji.

*Marian Faliszek SVD*